**Cena pojed. nr. 1 zł**

**Rok VI** **Dnia 31 stycznia 1925** **Nr. 2**

# RYBAK POLSKI

**Dwutygodnik poświęcony popularyzowaniu rybactwa.**

**Organ oficjalny Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu - Wydziału Rybackiego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie - Centralnego Towarzystwa Rybaków Lądowych Województwa Pomorskiego w Toruniu - Towarzystwa Rybackiego Wód Kujawsko-Kaliskich w Włocławku - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Nowym Sączu - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Gorlicach - Towarzystwa Rybackiego w Warszawie - Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Jaśle i Powiatowego Towarzystwa Rybackiego w Trembowli.**

**Wydawany przy pomocy zasiłku Min. Roln. i Dóbr Państw.**

**—— Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca ——**

**Redaktor: Prof. Dr. Edward Schechtel**

Adres red. i administracji: Poznań, ul. Mickiewicza 38 — Godziny biurowe codziennie od 9-13 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor przyjmuje we wtorek, środę i czwartek od 12-13. — Telefon nr. 4421. — P. K. O. w Poznaniu nr. 206454

Prenumerata: Przedpłata kwartalna z przesyłką wynosi cztery złote. Numer pojedyńczy jeden złoty.

Ogłoszenia: Cała strona 40 zł, 1/2 strony 20 zł, 1/4 strony 10 zł, 1/8 strony 5 zł, 1/16 strony 2,50 zł. Przy powtarzaniu ulgi według umowy.



## W odpowiedzi na artykuł:

### O ZDROWE PODSTAWY GOSPODARSTWA STAWOWEGO W POLSCE.

Pan Naczelnik Wydziału Rybackiego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych ogłosił w numerze 13. „Rybaka Polskiego" z roku 1924 dwa zestawienia kalkulacji kosztów produkcji karpia, przeprowadzone przez naszą organizację i opatrzył swój artykuł w uwagi krytyczne co do poszczególnych punktów kalkulacji. Zanim odpowiemy punkt po-punkcie i wyświetlimy zajęte przez nas stanowisko, pozwolimy sobie wpierw podać kilka szczegółów co do powstania tej kalkulacji.

Z końcem lipca u. r. zwróciliśmy się do Wydziału Rybackiego Ministerstwa Rolnictwa z prośbą o ochronę naszych gospodarstw stawowych przed grożącym nam zalewem rybą węgierską, przyczem podkreśliliśmy złe skutki takiego importu, oraz prosiliśmy o poparcie przy zabiegach o podniesienie stawek celnych na ryby zagraniczne. Ponieważ na to pismo

nie otrzymaliśmy do końca września odpowiedzi, a ryby węgierskie już poważnie zaczęły zalewać nasze rynki, przeto poleciliśmy 2 członkom, aby podczas bytności w Warszawie udali się do Ministerstwa Rolnictwa i poprosili o odpowiedź na nasze pismo z lipca. Pan naczelnik Borowik odpowiedział ustnie, że nie uważa za potrzebne podniesienie cła od ryb importowanych, że jednak potrzebuje wpierw, nim zasadniczo odpowie, kalkulacji kosztów produkcji karpia. Na to zestawiliśmy tę kalkulację i z końcem października odesłano odnośny memorjał do Ministerstwa Rolnictwa. List ten skrzyżował się z pismem Wydziału Rybackiego Ministerstwa z dnia 7. 11., w którym podano, że na nasze pismo z lipca odpisało Ministerstwo 11. września, że jednak z powodu omyłki wysłano list pod złym adresem. Juz w tem piśmie z 7. 11. wypowiedział się Wydział Rybacki wręcz przeciw naszym zabiegom o podniesienia cła, uważając, że istniejące cło dostatecznie chroni krajowe gospodarstwa, gdyż „stawka w wysokości 16,— zł. od 100 kg. brutto obciąża 1 kg. ryby kwotą 48 groszy, co stanowi przy dzisiejszych stosunkach 12,5 proc. ceny wwożonego produktu na rynku warszawskim".

Większa ochrona zdaniem Min. nie jest potrzebna, gdyż „gospodarstwa stawowe, przy ewentualnem zwiększeniu produkcji i tem samem zmniejszeniu kosztów własnych, konkurencję zagraniczną znakomicie wytrzymać będą w stanie". Z takiem stanowiskiem, z góry powziętem, musieliśmy się liczyć; stanowiskiem, które już poprzednio nie zbyt przychylnie odnosiło się do gospodarstw stawowych w Polsce.

Kalkulacja kosztów produkcji przeprowadzoną została na naszym terenie w drugiej połowie października, więc w czasie łowów i w okresie, kiedy ostateczny wynik odłowu nie był wiadomy, a można było tylko stwierdzić z pierwszych połowów dwa fakty, że naturalny przyrost był fatalny i że straty spowodowane powodziami, oraz niestety kradzieżą, są bardzo znaczne.

Przystąpimy obecnie do omówienia uwag po porządku:

**ad 1.** Pozwolimy sobie tu stwierdzić kilka faktów, zdaje się nieznanych, lub może niedocenianych. Naturalny przyrost zależny jest oczywiście od naturalnych zasobów dna i wody stawowej. Chcąc wykorzystać te zasoby, obsadzamy stawy pewną ilością ryb, które zużywają ten pokarm naturalny, przedewszystkiem dla utrzymania się przy życiu (pasza bytowa), a o ile jest jeszcze nadmiar, używają go dla rozrostu; dopiero ten drugi sposób zużycia paszy daje nam efekt w formie przyrostu, ale efekt ten okaże się jedynie przy pewnej nieprzekraczalnej ilości sztuk obsady; jeżeli jednak obsadzimy

dany staw potrójną, albo i większą ilością głów, w stosunku do nieprzekraczalnej, a nie postaramy się o dostarczenie w jakiejkolwiek formie sztucznego pożywienia, to cały niemal zapas zużyty będzie na paszę bytową, a o efekcie przyrostu nie będzie mowy.

Pod tym względem mieliśmy liczne przykłady w pierwszych latach wojny. Wtedy to każde gospodarstwo posiadało nadmiar obsady, która zbytu nie miała i z konieczności obsadzano stawy tak jak normalnie przed wojną, przy intenzywnem karmieniu. Rezultat był ten, że ryby prawie nieprzyrosły. Jeżeli my na naszych lichych, przeważnie na gorszych glebach założonych stawach, które z wiadomych przyczyn nie mogliśmy jeszcze po wojnie doprowadzić do lepszego stanu kultury, chcemy osięgnąć rezultaty, jak w kalkulacjach przyjęte, t. z. 280—340 kg/ha produkcji, to możemy to osięgnąć jedynie przy zwiększonej, conajmniej trzykrotnie obsadzie naturalnej, a wtedy szczupły zasób naturalnego pożywienia wystarczy jedynie na wyżywienie tych kilkuset sztuk. Dlatego też nie uwzględniliśmy w kalkulacji zupełnie lub tylko w części naturalnego przyrostu!

**ad 2.** Wiadomem jest, że cenę produktów normuje w przeważnej mierze popyt i podaż; otóż przy kształtowaniu się cen naszych ryb obsadowych można to rokrocznie w okresie wiosennym zauważyć. Kroczków na wiosnę 1924 było bardzo mało i przeto były bardzo drogie, na co możnaby, zdaje się, z całej Polski dostarczyć licznych przykładów. Cena 7 złotych za kg., podana przez nas jako wartość kroczków, nie była najwyższą, jaka przy transakcjach uzyskaną została; tego zresztą nie potrzebujemy podkreślać, gdyż hodowcy-praktycy doskonale o tem wiedzą. Nie pojmujemy jednak, jak można dedukować cenę wiosenną ryby z ceny, jaką dla tej samej ryby wypośrodkowano w jesieni.

**ad 3.** Co do ceny łubinu, to niestety po 8 zł. tu w naszej okolicy dobrego łubinu zakupić nie można było (używamy do karmienia tylko paszę najlepszej jakości). Większość paszy z powodu braku gotówki i kredytu musiała być zakupywana w stosunku 6—7 q karpi kupieckich za 100 q łubinu, co w zupełności uzasadnia przyjętą przez nas cenę 16 zł. za q.

**ad 4.** Teoretycznie nie powinno się zaliczać podatku majątkowego do kalkulacji kosztów produkcji. W rzeczywistości jednak sprawa inaczej się przedstawia.

Dzierżawca posiadający własny majątek tylko w formie inwentarza żywego i martwego nie może go spieniężyć, gdyż do utrzymania warsztatu pracy jest mu koniecznie potrzebny;

więc wszelkie podatki bieżące, czy też daniny majątkowe pokryć musi z dochodu.

Właściciel powinien teoretycznie pokryć podatek majątkowy ze sprzedaży substancji, lecz co ma począć, jeżeli nie znajduje nabywców na te substancje, kredytu otrzymać nie może a podatki zapłacić musi?

W tem bowiem leży cały absurd podatku majątkowego, co zresztą p. premjer Grabski przyznał na otwarciu Państwowej Rady Spirytusowej, mówiąc dosłownie: „podatek ten jest z punktu widzenia nauki skarbowości szkodliwym, gdyż tylko dochód obywatela powinien być opodatkowanym".

**ad 5.** Nadmieniliśmy już, że kalkulacja nasza zestawioną została w czasie kiedy łowy nie były ukończone. Lecz gdybyśmy już nawet znali ostateczny wynik naszych połowów, to pozycja ta w niczem nie zmieniłaby się, gdyż nasze przewidywania co do manka spowodowanego śnięciem i 4-ma powodziami, które w ubiegłym sezonie nas nawiedziły, jak również kradzieżą, niestety sprawdziły się. Czyż jednak ustaje ryzyko i ubytek z chwilą wyłowienia ryb ze stawów i umieszczenia ich w sadzawkach?

**ad 6.** Przez każde sprostowanie można dojść do bardzo odmiennych cyfr.

W majątku uwzględnionym w wypadku drugim, sytuacja jest taka, że administracja, robocizna i siła pociągowa muszą być liczniejsze, niż może w innych gospodarstwach; ma to jednak swe uzasadnienie w tem, że stawy tego majątku leżą w 4-ch większych kompleksach, z których 3 oddalone są od zimochowów 3—7 kilometrów, a same zimochowy o jakie 15 km. od stacji kolejowej. Wymaga to oczywiście liczniejszego personalu i więcej dniówek konnych. Co do robocizny pieszej, to jest ona faktycznie jeszcze większa niż podana, lecz nie wliczono jej ze względu na tak zwany „odrobek" za szuwary. Chcąc w naszych warunkach osiągnąć produkcję około 300 kg., nie może praca na stawach ustać przez cały rok i musi niestety w okolicach wysoce uprzemysłowionych dużo kosztować. Gospodarstw naszych nie można porównywać z gospodarstwami o produkcji stu kilkudziesięciu kg. w okolicach o taniej robociźnie; a jeszcze mniej porównać nas można z przemysłem włókienniczym, gdzie technika doprowadziła do bajecznego zmechanizowania pracy i zredukowania robocizny.

**ad 7.** W pozycji 9 kalkulacji II. nie rozchodzi się o dodatkowe obliczenie obsady, uwzględnionej już w pozycji pierwszej, lecz o oprocentowanie tych kosztów, które pochłania wychowanie przyszłych obsad w trzechletnim turnusie:

procenta te bowiem pokryte być muszą z rocznego dochodu, który się normalnie zyskuje ze sprzedaży ryby handlowej. Z jakiegoż więc innego źródła mają być pokryte te odsetki?

Jeżeli bowiem wykreślimy z kalkulacji tą pozycję, stosunkowo małą, musielibyśmy obciążyć koszta produkcji znacznie pozycją (przy dzisiejszej stopie procentowej) z tytułu odsetek od kapitału zakładowego, czyli renty gruntowej, wypośrodkowanej w tym wypadku z całej powierzchni stawów na jednostkę powierzchni, produkującą rybę kupiecką.

Może być, że w Polsce rybactwo nie jest dostatecznie zorganizowane. Dziedzina ta jednak napewno nie żąda od miarodajnych czynników „obrony mglistych interesów", lecz słusznie może się domagać, by czynniki te wglądnęły trochę w praktykę tej dziedziny, tak jak w rzeczywistości się przedstawia, a nie traktowały spraw rybactwa stawowego jedynie z teoretycznego, niestety często wrogiego stanowiska, gdyż przy takim traktowaniu, przyszłość nam się „mglisto" przedstawia.

Przez zastosowanie „bata" nie podniesie się napewno produkcji gospodarstw stawowych w Polsce o 100%. Pozwolimy sobie jeszcze na zakończenie przytoczyć zdanie autora artykułu o cle ochronnem w ościennym państwie (Dr. Schiemenz, Fischereiztg. Nr. 52 ex 1924), który dochodzi do tego samego wniosku co i my, stawiając pytanie: czy jest do pomyślenia podniesienie produktywności, jeżeli rentowność poczynionych kosztownych zabiegów nie jest zapewnioną przez dostatecznie wysokie ceny produktu?

Sekcja Rybacka Koła Związku Ziemian
na powiaty Biała, Bielsko, Żywiec, Cieszyn, Oświęcim.

## Komunikaty Wielkopolskiego Towarzystwa w Poznaniu.

## STATUT
**Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu**
uchwalony na W. Zebraniu w dniu 18 października 1924 r.*)

### DZIAŁ I.
Nazwa, siedziba, cel i środki Towarzystwa.

**Art. 1.**

Towarzystwo nosi nazwę: „Wielkopolskie Towarzystwo Rybackie w Poznaniu".

*) Zwracamy uwagę, że ten nowy statut zmienia w wielu punktach dawniejszy, pozostały z czasów niemieckich i przytaczając go tu w całości dla W. Szan. Czytelników „Rybaka Polskiego", drukujemy oprócz tego osobne odbitki, które wyszlemy wszystkim członkom Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego.

**Art. 2.**

Towarzystwo ma swoją siedzibę w Poznaniu a teren działalności w Wielkopolsce, jednak może sprawować czynności w każdej innej miejscowości Polski. Towarzystwo zapisuje się w sądzie, celem uzyskania praw Towarzystw rejestrowanych.

**Art. 3.**

Celem Towarzystwa jest szerzenie i podniesienie kultury rybackiej a w szczególności hodowli ryb. Do tego celu dążyć będzie przez:

a) dokładne zaznajomienie się i prowadzenie statystyki wszelkich gospodarstw rybnych,
b) wspieranie naukowych badań rybackich,
c) rozpowszechnianie wiedzy rybackiej w drodze organizowania kursów, wykładów i przez wydawanie czasopism, broszur i t. p.,
d) szerzenie praktycznych wiadomości o racjonalnej hodowli ryb na wodach naturalnych i sztucznych,
e) doskonalenie organizacji, metod połowu ryb i narzędzi rybackich,
f) nadzór i zapobieganie niszczeniu wód t. zw. dzikich.
g) utrzymywanie własnych gospodarstw rybnych, sztucznych wylęgarni i zakładów doświadczalnych,
h) udzielanie swoim członkom fachowych porad i ułatwień przy zakładaniu gospodarstw rybnych i prowadzeniu racjonalnej gospodarki,
i) ułatwianie zbycia i nabycia tarlaków, narybku i kroczków, karmy dla ryb, narzędzi rybackich i t. p.,
j) wyznaczanie nagród za tępienie kłusownictwa i szkodników rybnych,
k) urządzanie wystaw, konkursów i popisów rybackich,
l) zakładanie i popieranie placówek rodzimego przemysłu rybackiego,
ł) zakładanie oddziałów prowincjonalnych, mianowanie delegatów i t. d.,
m) utrzymywanie bibljoteki, muzeum, biura i urzędników,
n) współpracę z innemi organizacjami rybackiemi w Polsce i zagranicą.

**Art. 4.**

Do osiągnięcia powyższych zadań będą służyły Towarzystwu następujące środki:

a) wkładki członków,
b) opłaty pobierane za roczne legitymacje członków i odznaki,
c) dochody z przedsiębiorstw, wydawnictw, wystaw i t. p.,
d) zapomogi i pożyczki otrzymywane od Rządu polskiego,

instytucji samorządowych i społecznych, oraz dary prywatne.

## DZIAŁ II.

### Skład Towarzystwa.

Członkowie ich prawa i obowiązki.

**Art. 5.**

Do Towarzystwa mogą należeć osoby fizyczne i prawne.

**Art. 6.**

Towarzystwo składa się z członków:

a) zwyczajnych,
b) dożywotnich,
c) honorowych.

**Art. 7.**

Członkami mogą być tylko osoby nienagannej czci.

**Art. 8.**

Przyjęcie na członka zwyczajnego następuje przez Wydział za zgłoszeniem się ustnem lub pisemnem i za podpisaniem przepisowej deklaracji wstąpienia, poleconej przez dwóch członków Towarzystwa. Wydział może odmówić przyjęcia bez podania powodów.

Członkiem dożywotnim staje się zwyczajny członek, o ile opłaci jednorazowo wkładkę dożywotnią.

Honorowym członkiem dożywotnio mianuje Walne Zebranie na wniosek Wydziału, za wybitne zasługi w dziedzinie kultury rybackiej, lub położone dla Towarzystwa. Członkowie honorowi otrzymują dyplomy z podpisami wszystkich członków Wydziału.

Każdy członek zwyczajny otrzymuje ważną na rok legitymację członkowską z podpisem Prezesa, Sekretarza i pieczęcią Towarzystwa, oraz statut.

Wydział jest obowiązany prowadzić osobny wykaz członków.

**Art. 9.**

Wysokość wpisowego, wkładek rocznych członków zwyczajnych i wkładek dożywotnich, należytości za legitymacje odznaki i formularze oznacza Walne Zebranie na wniosek Wydziału.

Członkowie honorowi są zwolnieni od wszelkich opłat.

**Art. 10.**

Wszyscy członkowie są obowiązani przyczyniać się do osiągnięcia celów Towarzystwa, oraz ściśle zachowywać przepisy statutu i regulaminów wydanych na jego podstawie.

Wszyscy członkowie mają równe prawa czynne i bierne t. zn. w szczególności równe prawo głosu na Walnych Zebra-

niach, prawo wyboru i wybieralności, oraz korzystania z udogodnień i świadczeń dawanych przez Towarzystwo. Prawne osoby mogą być zastąpione tylko przez jednego uprawnionego przedstawiciela i korzystają tylko z jednego głosu.

**Art. 11.**

Zwyczajni członkowie obowiązani są wpłacać roczne wkładki z góry bez osobnych upomnień, w pierwszym kwartale administracyjnego roku, którym jest rok kalendarzowy. Po upływie terminu płatności wkładek, ściąga się je na koszt członka za zaliczeniem pocztowem.

Członkowie wstępujący w środku roku płacą za cały rok.

**Art. 12.**

Wystąpić można z Towarzystwa każdego czasu, przesyłając pisemne uwiadomienie do Wydziału. Wystąpienie członka nie zwalnia go od ciężarów i obowiązków, w szczególności od opłacenia wkładki i t. p. za bieżący rok. Członkowie, którzy w ciągu danego roku nie zapłacili mimo upomnień wkładki mogą być z listy członków wykreśleni. Dopóki jednak członek nie wystąpi, lub nie zostanie wykluczony, dotąd obowiązany jest do opłacania wkładki. Członek występujący lub wykluczony winien jest zwrócić członkowską legitymację.

**Art. 13.**

Wykluczyć można członka z Towarzystwa z następujących powodów:

a) dowiedzonej rabunkowej gospodarki,
b) działania na szkodę Towarzystwa,
c) niestosowania się do statutu i regulaminów Towarzystwa,
d) popełnienia niehonorowego czynu, lub skazania drogą prawomocnego, karnego, sądowego wyroku.

O wykluczeniu członka postanawia Wydział i uwiadamia o tem wykluczonego poleconym listem. Wykluczonemu przysługuje prawo odwołania się do Walnego Zebrania, które należy zgłosić do Wydziału, a na ten czas zawiesza się wykluczonego w prawach członka.

## W y d z i a ł.

**Art. 14.**

Sprawami Towarzystwa kieruje Wydział, który składa się z 10 członków t. j.:

a) przewodniczącego (prezesa),
b) jego zastępcy (wiceprezesa),
c) sekretarza,
d) zastępcy sekretarza,
e) 6 ławników.

Członków Wydziału, wybiera na przeciąg trzech lat zwykłą większością głosów, obecnych członków — Walne Zebranie.

Członka Wydziału może złożyć z urzędu Walne Zebranie, tylko wskutek poważnego zaniedbywania obowiązków, lub wskutek niezdolności do prawidłowego sprawowania urzędu.

Nowe wybory uskutecznia się w takim wypadku przed upływem okresu wyborczego.

Sposób wyborów ustala Walne Zebranie, któremu przewodniczący przedstawia odnośne wnioski.

**Art. 15.**

Wydział jest odpowiedzialnym przed Walnem Zebraniem, organem zarządzającym i wykonawczym Towarzystwa. Ma uważać, aby Towarzystwo spełniało w granicach możliwości zadanie wskazane statutem, zarządza majątkiem i dochodami Towarzystwa, uchwala regulaminy, proponuje członków honorowych Walnemu Zebraniu i wogóle załatwia wszelkie sprawy niezastrzeżone Walnym Zebraniom.

**Art. 16.**

Wydział pełni swoje czynności bezpłatnie.

Przewodniczący lub inni członkowie Wydziału otrzymują przy wyjazdach w sprawach Towarzystwa zwrot kosztów podróży i djety dzienne w wysokości, którą uchwala Wydział Towarzystwa.

**Art. 17.**

Dla ułatwienia swoich zadań może Wydział mianować, stosownie do uznanej potrzeby, delegatów i komisje wykonawcze, określając w uchwalonym regulaminie ich kompetencje, obowiązki, oraz czas mandatu.

**Art. 18.**

Prezes Towarzystwa reprezentuje Towarzystwo nazewnątrz i występuje w jego imieniu wobec władz państwowych i osób trzecich, podpisuje listy wychodzące od Towarzystwa wraz z sekretarzem, zwołuje posiedzenia Wydziału, gdy tego sprawy Towarzystwa wymagają, co najmniej jednak dwa razy do roku. Prezes prowadzi obrady Wydziału i przewodniczy na Walnych zebraniach.

**Art. 19.**

Zaproszenia na posiedzenie członków Wydziału muszą być rozesłane pisemnie, z podaniem porządku obrad, conajmniej na tydzień przed terminem posiedzenia. Na pisemne żądanie 6 członków Wydziału, winno być Zebranie Wydziału zwołane nie później, jak w okresie dwu tygodni.

**Art. 20.**

Do ważności uchwał Wydziału wymagana jest obecność 5 członków, wliczając w to przewodniczącego, albo jego zastępcę.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Przy równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Z obrad Wydziału winien być spisany protokół, który podpisuje Prezes, lub jego zastępca i sekretarz.

Prezes ma prawo zawiesić uchwały Wydziału, winien jest jednak w takim wypadku do dni 14 zwołać Walne Zebranie i temu sporną kwestję do rozstrzygnięcia przedstawić.

Potrzebnych do prowadzenia biura i kasy Towarzystwa, oraz fachowych urzędników przyjmuje Wydział.

**Art. 21.**

Wydział prowadzi kasę i książki rachunkowe Towarzystwa, oraz troszczy się o ściąganie składek. Jest on upoważniony kwitować w imieniu Towarzystwa odbiór wpływów pieniężnych. Wypłaty uskutecznia się na pisemne zlecenie prezesa, ewentualnie jego zastępcy. Najpóźniej w 2 miesiące po skończeniu roku administracyjnego przedkłada Wydział roczne sprawozdanie kasowe.

Wszelką gotówkę, o ile nie jest potrzebną na bieżące wydatki, lokuje się w kasach miejskich, powiatowych lub państwowych, lub też w papierach państwowych.

Na każdem Zebraniu Wydziału winno się przedstawić stan kasy Towarzystwa. Nadzwyczajne rewizje kasy dokonywane być winne przez Prezesa Towarzystwa conajmniej raz w roku.

**Art. 22.**

Prezes i Sekretarz Towarzystwa winni raz do roku złożyć sprawozdanie z działalności Towarzystwa, które po przyjęciu przez Walne Zebranie winno się wydrukowane rozdać członkom, oraz odnośnym władzom.

We wszystkich powyższych obowiązkach i pracach, w razie nieobecności lub przeszkody, Prezesa zastępuje Wiceprezes, Sekretarza Wicesekretarz, po oddaniu mu urzędowania na określony czas.

W a l n e Z e b r a n i e.

**Art. 23.**

Walne Zebranie jest najwyższą instancją Towarzystwa, przeto uchwały na niem zapadłe mają moc obowiązującą dla członków i Wydziału.

**Art. 24.**

Do czynności Walnego Zebrania, na którem wszyscy

obecni uprawnieni do głosowania, posiadają tylko po jednym głosie, należy:

a) wybór Wydziału,
b) uchwalenie budżetu na rok następny,
c) przyjęcie sprawozdania kasowego za rok ubiegły i udzielenie absolutorjum,
d) wybór komisji rewizyjnej,
e) przyjęcie do wiadomości rocznego sprawozdania,
f) wykluczenie członka z Towarzystwa,
g) zmiana statutu i rozwiązanie Towarzystwa,
h) mianowanie członków honorowych,
i) ustalanie wysokości wkładek i innych opłat,
j) rozstrzyganie wniosków Wydziału, Komisji rewizyjnej i członków.

**Art. 25.**

Prezes w porozumieniu z Wydziałem, układa porządek dzienny Walnego Zebrania i zaprasza na nie członków.

Walne Zebranie zwołuje się, ilekroć Wydział uzna to za konieczne, ze względu na sprawy Towarzystwa; co najmniej jednak raz do roku.

Walne Zebranie musi być nadto zwołane w przeciągu najwyżej czterech tygodni, jeśli przynajmniej 20 członków Twa tego zażąda, pisemnie, uzasadniając swój wniosek.

Zwołanie Walnego Zebrania odbywa się przez pisemne zawiadomienie wszystkich członków, z podaniem porządku obrad i za pośrednictwem ogłoszeń w poszczególnych dziennikach, co najmniej 8 dni przed terminem.

W razie nieobecności przewodniczącego lub jego zastępcy, może obradom Walnego Zebrania przewodniczyć członek wyznaczony przez Wydział.

**Art. 26.**

Do ważności uchwał Walnego Zebrania wymaganą jest obecność conajmniej 20 uprawnionych do głosowania członków.

Jeśli Walne Zebranie nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby obecnych członków, wówczas w nowym terminie przez Wydział oznaczonym winno odbyć się ponowne Walne Zebranie, którego uchwały mają moc obowiązującą, bez względu na ilość obecnych członków, o ile tą ewentualność w zaproszeniu wyraźnie zapowiedziano.

Uchwały Walnego Zebrania zapadają większością głosów. Do zmiany statutu potrzebną jest jednakże większość ⅔ głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

Z obrad Walnego Zebrania spisuje się protokół, który winien być podpisany przez przewodniczącego i sekretarza.

**Art. 27.**

Samoistne wnioski członków, muszą być najpóźniej na 5 dni przed Walnem Zebraniem przedkładane na piśmie Wydziałowi do zaopiniowania, w przeciwnym zaś razie mogą być tylko wówczas na Walnem Zebraniu merytorycznie załatwione, o ile zostaną większością głosów uznane za nagłe i jeżeli Wydział podczas przerwy na Walnem Zebraniu, oświadczy się za załatwieniem takiego wniosku. Wnioski o zmianę statutu nie mogą być uznane za nagłe.

Komisja rewizyjna.

**Art. 28.**

Walne Zebranie wybiera na okres 3 letni Komisję rewizyjną, złożoną z 3 członków. Komisja ta jest powołana do zbadania zamknięć rachunkowych i postawienia wniosku o udzielenie absolutorjum Wydziałowi.

Sądy polubowne.

**Art. 29.**

Wszelkie spory, w sprawach Towarzystwa, wynikające między jego członkami, albo między członkami a Wydziałem, rozstrzyga Sąd polubowny, wybrany przez strony spór wiodące z członków Towarzystwa. Każda strona wybiera 2 arbitrów, którzy wybierają sobie superarbitra. Po wydaniu wyroku przez Sąd polubowny nie wolno członkom oddawać danej sprawy sądom publicznym.

## DZIAŁ III.

Rozwiązanie Towarzystwa.

**Art. 30.**

Do uchwalenia rozwiązania Towarzystwa potrzebną jest obecność co najmniej połowy członków.

W razie rozwiązania Towarzystwa, majątek jego przechodzi na cele popierania rybactwa w województwie poznańskiem.

## KRONIKA.

### „Morze“ Organ Ligi Morskiej i Rzecznej.

Wyszedł z druku 3-ci numer czasopisma ilustrowanego, organu Ligi Morskiej i Rzecznej, „Morze“. Na treść numeru złożyły się: „Legenda Bałtyku“ — prof. Franciszek Flak, „Bałtyk“ — Feliks Rostkowski, „Jaka flota jest potrzebna obecnie“ — Wł. Filanowicz kom., „Gdynia“ (przyczynek do opracowania planu miasta) — Juljan Rummel, „Emigracja a flota Polska“ — T. Bogdan, „Tajfun“ — Tadeusz Stecki, „Żegluga Morska a Rolnictwo“ — Roman Petelenz, „Zasto-

sowanie radjokompasu" — Henryk Markoe, „Warta" — M. B., „Nasze wybrzeże" — Inż. St. Łęgowski, „Rzut oka na prawo morskie" — Dr. Władysław Sowiński, „Umowa w sprawie budowy portu w Gdyni" — inż. P. Bomas, Dział Sportowy — Antoni Aleksandrowicz, Kronika morska — R. Czeczott i Dział Oficjalny Ligi M. i R. — St. Kr. Całość ozdobiona jest 13 pięknemi ilustracjami.

## IKRA SIEJI I SIELAWY

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. będzie miało w roku bieżącym do zbycia dla celów zarybiania pewne ilości ikry:

a) sieji wędrownej (Coregonus lavaretus)
po cenie 2,50 zł za 1000 ziarn

b) sieji jeziorowej (Coregonus maraena)
po cenie 3,20 zł za 1000 ziarn

c) sielawy (Coregonus albula)
po cenie 1.25 zł za 1000 ziarn

loco węlęgarnia w Mylofie, poczta Rytel, Pomorze, bez opakowania, które dolcza się po cenie własnego kosztu. Opakowanie przyjmowane będzie z powrotem za zwrotem pobranej kwoty. Ryzyko transportu ponosi odbiorca.

Zwraca się przeto na powyższe uwagę rybaków przedewszystkiem dzierżawców wód państwowych Województwa Poznańskiego, na których w myśl kontraktów ciąży obowiązek zarybiania.

Zamówienia należy nadsyłać najpóźniej do dnia 10. II. 1925. pod adresem: Inspektor Rybacki — Bydgoszcz, Zacisze 8. I. piętro.

## Jezioro

### w gminie Budziszewko, pow. Obornickim

wielkość obszaru ca 800 mórg zostanie przez niżej podpisanego **w czwartek, dnia 5 lutego 1925 r. o godz. 1 popoł na lat 12 począwszy od 1 kwietnia r. b. w lokalu sołeckim publicznie wydzierżawione.**

Zastrzega się prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających. Warunki są w sołectwie wyłożone do oglądu.

**Klinger**, sołtys.

Czcionkami Drukarni „Poradnika Gospodarskiego", Poznań.